

W zeszłym tygodniu weszły w życie nowe sankcje europejskie wobec Rosji. Wymierzone są przeciwko pięciu bankom kontrolowanym przez państwo, w energetykę i sektor zbrojeniowy. Dla portalu BiznesAlert.pl o skuteczności i znaczeniu tych sankcji mówi Tomasz Chmał z Instytutu Sobieskiego.

– Sankcje przyjęte przez Radę Europejską obowiązujące od 1 sierpnia stanowią część najnowszych karnych środków zastosowanych wobec Rosji jako reakcja na agresję Kremla przeciwko Ukrainie. Sankcje mają obowiązywać przez rok, z możliwością przedłużenia. Wszystko zależy od reakcji Moskwy, od rezygnacji z ataków na Ukrainę i pełnej normalizacji stosunków z Kijowem – podkreśla Tomasz Chmał – Sankcje będą poddawane systematycznej ocenie, zarówno jeśli chodzi o ich skuteczność jak i dobór. Zależnie od sytuacji na Ukrainie i działania Rosji mogą zostać złagodzone, zniesione albo zaostrzone. Pierwsza taka analiza ma zostać przeprowadzona już za trzy miesiące.

[mc4wp_form id="84"]

– Moim zdaniem – ocenia ekspert – sankcje w ich obecnym zestawie będą skuteczne. Będą mieć znaczący negatywny wpływ na gospodarkę rosyjską, która jest zagrożona recesją, a sankcje niewątpliwie jeszcze pogłębią tę tendencję. Skutki sankcji będą krótkoterminowe i długoterminowe, z tym, że długoterminowe są dla Rosji groźniejsze. Zwłaszcza jeśli chodzi o energetykę, bo na sektor energii sankcje będą oddziaływać dwójako – bezpośrednio i pośrednio. Bezpośrednio – ponieważ obowiązuje zakaz eksportu do Rosji zaawansowanych technologii dla energetyki. Koniecznych – przypomina nasz rozmówca – zwłaszcza do poszukiwań i do eksploatacji trudno dostępnych złóż ropy naftowej, zwłaszcza podmorskich złóż arktycznych oraz ropy z łupków. Lista opublikowana w Brukseli zawiera obszerny spis urządzeń i sprzętu, których sprzedaż do Rosji wymaga specjalnych procedur, a następnie zezwolenia. Ten zakaz i wspomniane procedury bardzo ograniczą możliwości produkcji ropy naftowej przez rosyjskie koncerny, co odbierze duże wpływy z eksportu ropy i gazu, czyli ugodzi w podstawy nie tylko wzrostu gospodarczego, ale i w podstawy budżetu ze wszystkimi skutkami.

[irp]

Nasz rozmówca zwraca uwagę, że pośrednio w rosyjski sektor energii uderzają sankcje wymierzone w banki – w Sberbank, VTB, Gazprombank i VEB. Sankcje ograniczają tym bankom dostęp do europejskiego rynku finansowego, a więc praktycznie mogą uniemożliwić kredytowanie inwestycji w sektorze energii. Ten

efekt sankcji z pozoru jest mniej widoczny, ale jest nie mniej skuteczny. Połączone skutki bezpośrednie i pośrednie sankcji w energetyce mogą wręcz spowodować recesję.

- Naturalnie - uzupełnia Tomasz Chmał - sankcje zapewne będą odczuwane też przez kraje UE. W pierwszym rzędzie też przez sektor energetyki. Można przewidzieć, że strona rosyjska będzie przy wszelkich spotkaniach podnosić problem strat, jakie ponosi z powodu sankcji i chcąc je choć w części zrekompensować - będzie chciała wymusić wzrost cen ropy i gazu. Będzie próbować, na ile kraje UE będą skłonne ustępować wobec tych żądań. Tu oczywiście jawi się kwestia solidarności energetycznej w Unii, oraz czy Europa szybko znajdzie energetyczną alternatywę dla importu z Rosji.

Źródło: Biznes Alert. [Czytaj dalej...](#)